

TEATR DRAMATYCZNY *jedzie na Węgry*

Bez paraliżującej tremy

„Matka Joanna od Aniołów” będzie reprezentowała Polskę na międzynarodowym przeglądzie teatralnym w Budapeszcie. – *Poczytuję to sobie za wielki sukces. Sami to sobie wywalczyliśmy* – mówi dyrektor sceny Bartosz Zaczykiewicz

W przeglądzie organizowanym przez The Merlin International Theatre wezmą udział teatry państw kandydujących do Unii Europejskiej. Obok Teatru im. Jana Kochanowskiego z Polski pojadą tam jeszcze Teatr Gardzienice oraz Teatr Studio z Warszawy.

– Przedstawiciele The Merlin Theatre widzieli nas na festiwalu „Konтакт” w Toruniu i zaproponowali przyjazd do Budapesztu. W grudniu byliśmy tam na wizji lokalnej i oczywiście zagramy, choć warunki odbiegają od tych, jakie mamy w Opolu – mówi Bartosz Zaczykiewicz. Różnica scen dotyczy przede wszystkim wyso-

kości, bo o ile w dramatycznym ma ona 18 metrów, tak w Budapeszcie za ledwie pięć.

– Anegdotycznie mówiąc, zagramy „Matkę...” na scenie na parterze. Oczywiście, że się zmieścimy – śmieje się Zaczykiewicz.

Spektakl będzie grany po polsku, symultanicznie przetłumaczy go lektor (widzowie będą mieli słuchawki). Zespół wyjeżdża jutro rano, a zaprezentuje się publiczności w sobotę i w niedzielę.

– Nie wydaje mi się, aby dla kogokolwiek występ mógł być stresujący. Spektakl jest pewny i osadzony, stąd trzeba się po prostu cieszyć z wyjazdu. A co zamierzam zrobić na Węgrzech? Na pewno pójdę do łaźni fińskiej, zjem gulasz węgierski, napiję się tokaju, a resztę czasu poświęcę na zwiedzanie Budapesztu – deklaruje Judyta Paradzińska, odtwórczyni tytułowej roli. LAS

